

Bankierzy i policja kontra ruch Blockupy

20 marca 2015

Przeciwko dyktatowi finansjery i drakońskiej polityce oszczędnościowej. Pod siedzibą Europejskiego Banku Centralnego we Frankfurcie nad Menem odbyły się protesty zorganizowane przez Blockupy.

Kilkadziesiąt tysięcy osób starło się z policją. W dzielnicy Ostend została właśnie otwarta nowa siedziba EBC. Pod postawionym kosztem 1,3 mln euro gmachem doszło do regularnej bitwy ulicznej. Policja próbowała rozprościć tłum przy użyciu pałek i gazu łzawiącego. Zapłonęły opony, kosze na śmieci oraz samochody bankowych dygnitarzy. Demonstranci skandowali hasła krytykujące wystawność bankowej arystokracji, która funduje sobie lśniące pałace, podczas gdy zwykłym pracownikom zaleca kurację oszczędnościową.

W proteście wzięło udział kilka tysięcy zwolenników ruchów antyglobalistycznych i antykapitalistycznych. Obwiniają oni Europejski Bank Centralny o doprowadzenie do fatalnej sytuacji socjalnej w Grecji i Hiszpanii. Demonstranci próbowali wedrzeć się do nowego, wybudowanego za ponad miliard euro biurowca banku. Szturm został jednak powstrzymany przez policję.

Walki miały miejsce również w centrum miasta. Strona policyjna poniosła znaczne straty. W ogniu stanęło 8 radiowozów, a 90 funkcjonariuszy odniosło obrażenia. – Mamy do czynienia z ciężkimi wykroczeniami – mówił w telewizji n-tv wyraźnie zaskoczony Oliver Malchow, przedstawiciel policji.

Szef lokalnej policji ocenił, że Frankfurt dawno już nie widział takiej fali przemocy. Agresywni demonstranci podpalali radiowozy, budowali na drogach barykady i atakowali funkcjonariuszy.

Uczestnicy protestu zorganizowanego przez antykapitalistyczny ruch Blockupy oskarżają z kolei policję o brutalne działanie. Funkcjonariusze użyli armatek wodnych i gazu łzawiącego.

Tymczasem politycy tzw. lewicy stanowczo potępili atak na pałac bankowych krezusów i użycie przemocy przez demonstrantów. – Każdy, kto nadużyje prawa do demonstracji, odczuje jego surowość – grzmiał minister sprawiedliwości i członek socjaldemokratycznej SPD, Haiko Maas. Wtórowała mu szefowa Zielonych, Simone Peter, która oświadczyła, że nawet jeśli EBC ponosi winę za katastrofę społeczno-ekonomiczną na południu Europy, to nie należy używać przemocy na demonstracjach ani niszczyć bankowego mienia.

Najzabawniejsza była jednak wypowiedź szefa wszystkich szefów – prezesa EBC, Mario Draghiego, który z podniesionym czołem oświadczył, że „budynek banku jest symbolem tego, co Europa wspólnie osiągnęła” oraz wyparł się odpowiedzialności za politykę oszczędnościową, określając ten zarzut jako „niesprawiedliwy”. Zadeklarował również, że jego instytucja szanuje głos europejskiego społeczeństwa.

Ruch Blockupy składa się z ponad 90 organizacji społecznych, alterglobalistycznych i politycznych z kilkunastu krajów Starego Kontynentu. W jego szeregach można spotkać zarówno greckich anarchistów-insurekcjonistów, aktywistów międzynarodowego ruchu Occupy jak również członków hiszpańskiej partii Podemos czy niemieckiej Die Linke.

Jak podała IAR, w zamieszkach odniosło obrażenia około 200 osób, w tym 90 policjantów.

Autorstwo: PN (1, 3, 4, 7-9), jkl (2, 5, 6, 10)

Źródła: Strajk.eu, Lewica.pl

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”